DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 17.08.2023 r.

prof. dr hab. Lechosław Lameński
em. prof. zw. Instytutu Nauk o Sztuce KUL
adres prywatny: ul. Stokrotki 5/3, 20-539 LUBLIN
tel. kom.: 48 609 209 503; e-mail: lamenski@wp.pl

Lublin, dn. 14. 08. 2023

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Martyny Nowickiej-Wojnowskiej pt.: *Muzeum niestworzone. Ku nowemu modelowi i muzeum sztuki w XX wieku*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Szczerskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 2023 roku

W 1973 roku ukończyłem studia z historii sztuki w ówczesnej Sekcji Historii Sztuki KUL (obecnie Instytut Nauk o Sztuce KUL), a w 1998 zostałem samodzielnym pracownikiem naukowo-badawczym. Po raz pierwszy powierzono mi funkcję recenzenta w przewodzie doktorskim w styczniu 2000 roku, a więc 23 lata temu. Od tej chwili przeczytałem i oceniłem siedemdziesiąt rozpraw doktorskich. Obecna jest siedemdziesiątą pierwszą, podczas gdy kolejne cztery już czekają w kolejce na przeczytanie i na ocenę. Tak więc mogę chyba powiedzieć, że jestem recenzentem dojrzałym, dysponującym niezbędną wiedzą i doświadczeniem w ocenianiu opracowań naukowych autorstwa młodych – z reguły – adeptów historii sztuki, naturalnie wyłącznie w ramach moich zainteresowań i kompetencji.

Tym razem otrzymałem do oceny rozprawę Pani mgr Martyny Nowickiej-Wojnowskiej, która napisała fascynującą – nie waham się użyć tego słowa - rozprawę, której tematem przewodnim uczyniła swoje arcyciekawe, niezwykle erudycyjne rozważania o charakterze interdyscyplinarnym, z jednej strony przybliżające kwestię niezrealizowanych muzeów w XX wieku, a z drugiej pobudzające intelektualnie. Mam prawo sądzić, że temat ten interesuje doktorantkę począwszy od chwili napisania przez nią pracy magisterskiej pt.: *Znikające muzeum. O materialności muzeów sztuki*. Co prawda dawniej gdy otrzymywałem rozprawy doktorskie do oceny, przysyłano mi również podstawowe informacje o autorach. Teraz niestety już nie. Być może ze względu na obowiązujące przepisy RODO. Dlatego też, nie wiem kiedy miało to miejsce, nie znam również treści magisterium, ani nie wiem kto był jego promotorem. Mogę się tylko domyślać. Niemniej z całą pewnością zdobyte wówczas doświadczenie, pozwoliło Pani mgr Martynie Nowickiej-Wojnowskiej na napisanie rozprawy, w której wykazała się przede wszystkim dużą samodzielnością i dojrzałością badawczą, popartą rozległą wiedzą, nie tylko z zakresu klasycznej historii sztuki, ale także na polu muzealnictwa, czucia i rozumienia architektury, znajomości – potrzebnych dla jej rozważań - koncepcji filozoficznych czy wreszcie najnowszych przemyśleń teoretycznych obecnych w publikacjach badaczy zachodnioeuropejskich. Doktorantka

postanowiła bowiem „połączyć badanie historii XX-wiecznego muzealnictwa z zasymilowaniem do utopijnych projektów architektonicznych, manifestów artystycznych czy wreszcie powieści science-fiction". Nie było to zadanie łatwe, ponieważ – jak napisała dalej we wstępie metodologicznym - „badanie niezrealizowanych koncepcji okazało się dużym wyzwaniem: o ile opracowań dotyczących realizacji, szczególnie tych najważniejszych, nie brakuje, literatura projektów niezrealizowanych jest bardzo znikoma".

Fakt ten nie zniechęcił na szczęście Pani mgr Martyny Nowickiej-Wojnowskiej. Ba może nawet zdopingował ją do realizacji ambitnego planu badawczego, w ramach którego postanowiła zająć się analizą czterech – starannie przez nią wybranych - projektów. Projektów, które z całą pewnością nie wyczerpują niezwykle interesującego tematu, ale są ważnym i potrzebnym głosem w dyskusji jak powinno wyglądać publiczne muzeum sztuki po doświadczeniach XIX i XX wieku. Po wnikliwej lekturze rozprawy jestem zdania, że doktorantka wywiązała się z tego zadania wzorowo, a zainteresowany niestworzonymi muzeami czytelnik otrzymał świetnie napisaną całość, której lektura sprawia mu przyjemność i satysfakcję zarówno pod względem językowym jak i merytorycznym.

Rozprawę otwiera wstęp metodologiczny, w ramach którego Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska przedstawiła jasno i logicznie cele oraz zadania jakie przed sobą postawiła. Nie ma w nim tradycyjnego stanu badań, ponieważ recenzowana rozprawa to pierwsze opracowanie tak sformułowanego tematu. Ze wstępu dowiadujemy się natomiast co ją zainspirowało aby potraktować cztery wybrane przez nią projekty muzeów, które chociaż z rozmaitych powodów nie zostały nigdy wcielone w życie, to jednak wywarły wpływ zarówno na myślenie o ich architekturze oraz jak powinny wyglądać cele i zadania współczesnych placówek muzealnych. Kluczem dla rozważań Pani mgr Martyny Nowickiej-Wojnowskiej okazała się koncepcja preposteryjnej historii sztuki, którą naszkicowała w swojej książce *Quoting Caravaggio. Contemporary Art, Preposterous History* (Cyicago 1999) holenderska krytyczka i teoretyczka kultury, a zarazem artystka video Mieke Bal. Koncepcja bez wątpienia śmiała i zachęcająca do polemik, niemniej jej przyjęcie pozwoliło doktorantce na zbudowanie intrygującego ciągu przyczynowo-skutkowego z pogranicza kilku dyscyplin naukowych, umożliwiającego spojrzenie na instytucje muzealne z innej niż dotychczas perspektywy. Interesują ją bowiem sposoby kształtowania modelu muzeum sztuki w którym uczestniczą nie tylko – jak w XIX wieku - dyrektorzy, kustosze działów i kuratorzy wstaw czasowych, ale również coraz częściej pisarze, artyści, architekci czy ludzie teatru. W muzealnictwie w ciągu ostatnich dwustu lat zmieniło się bowiem w gruncie rzeczy – jak trafnie zauważyła Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska - niemal wszystko. Począwszy od biernego oglądania starannie zestawionych zespołów dzieł sztuki, głównie obrazów i rzeźb (z reguły w

układzie chronologicznym z położeniem nacisku na prace wielkich mistrzów), z narzuconą widzowi z góry trasą, a nawet czasem potrzebnym na jej przejście, aż po aktywne współuczestnictwo zarówno w procesie powstawania specyficznej przestrzeni muzealnej, tworzenia poszczególnych coraz bardziej interdyscyplinarnych ekspozycji (uwzględniających najnowsze media, w tym elektroniczne) oraz sposobu ich odbioru i kontemplacji, a nawet możliwość wprowadzania na bieżąco zmian i uzupełnień.

Aby każdy zainteresowany tematem czytelnik mógł się uważnie przyjrzeć jak proces ten przebiegał, rozprawę otwiera rozdział poświęcony pierwszemu publicznemu muzeum sztuki otwartemu w paryskim Luwrze po rewolucji francuskiej. W jego ramach Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska prezentuje historię i założenia jakie legły u podstaw tego niezwykłego muzeum. Muzeum, które przez cały XIX wiek stanowiło punkt odniesienia dla kolejnych publicznych instytucji opieki nad sztuką, powstających w Europie i Ameryce Północnej. Głównym bowiem celem muzeum było wówczas gromadzenie, opieka (zabezpieczanie i konserwacja) oraz eksponowanie starannie wybranych dzieł sztuki w celu edukacji jak najszerszych – w założeniu – mas społeczeństwa.

Po tym rozdziale następuje cześć zasadnicza rozprawy, złożona z czterech rozdziałów przybliżających i analizujących cztery starannie wybrane przez doktorantkę wizje muzeów niestworzonych.

Pierwsza z nich to koncepcja Aleksandra Bogdanowa, rosyjskiego lekarza, filozofa, ekonomisty, socjalisty i rewolucjonisty, a zarazem pisarza który w utopijnej powieści science-fiction *Czerwona gwiazda* (1908) zaprezentował swoją wizję muzeum na Marsie. Na bazie wcześniejszych rozważań o roli tej instytucji, obecnych w rosyjskiej tradycji literackiej i filozoficznej, Bogdanow planował powstanie instytucji muzealnej już nie o zasięgu narodowym – jak to było w Luwrze - ale globalnym, dla całej ludzkości w ramach funkcjonowania idealnego komunistycznego społeczeństwa. Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska wskazuje, że na globalny kształt marsjańskiego muzeum zasadniczy wpływ miała zarówno filozofia wspólnej sprawy Nikołaja Fiedotowa (zaprezentowana przez doktorantkę w perfekcyjny sposób), jak i ideologia Drugiej Międzynarodówki. Nic więc dziwnego, że chociaż wizja muzeum zaprezentowana prze Bogdanowa w jego powieści pozostała wyłącznie w sferze marzeń, to jednak wpłynęła ona na kształt i funkcjonowanie powołanego do życia po rewolucji październikowej Muzeum Kultury Malarskiej w Moskwie oraz całej sieci Muzeów Kultury Artystycznej. I chociaż nie przetrwały one niestety próby czasu wraz z rozwojem reżimu ZSRR w pierwszych dekadach XX wieku, to jednak zasada, że pokazywano w nich po raz pierwszy dzieła artystów współczesnych, wybierane przez nich samych, wywarła ogromny wpływ na muzealnictwo w

innych krajach, w tym na działalność nowojorskiego Museum of Modern Art. Jego pierwszy dyrektor Alfred Barr – o czym doktorantka również pisze bardzo interesująco – będąc bowiem w Moskwie na przełomie 1927/1928 roku (a więc już po zamknięciu ostatniego rosyjskiego awangardowego muzeum), miał jednak szansę zobaczenia - w magazynach Galerii Trietiakowskiej - jakie prace do kolekcji wybrali najważniejsi rosyjscy artyści tamtego czasu.

Druga z koncepcji to wizja świata prezentowana w manifestach futurystów włoskich. Wizja utopijna w ramach której artyści domagali się nie tylko zamknięcia (likwidacji) muzeów, ale również zniszczenia (spalenia) zgromadzonych w nich dzieł sztuki, aby historyczna przeszłość miała jak najmniejszy wpływ na współczesne życie sztuki. Nowa, nie przystająca do ówczesnych zasad muzealnych praktyka wystawiennicza futurystów postulująca model społecznej obecności sztuki, została przez Panią mgr Martynę Nowicka-Wojnowską nie tylko świetnie i z wyczuciem zrekonstruowana, ale ukazana również we właściwym kontekście ówczesnej rzeczywistości. Doktorantka zwodziła również uwagę, że dzięki manifestom i działalności futurystów doszło do pierwszej próby zmiany organizacji i funkcjonowania muzeów. Tak jak w radzieckich Muzeach Kultury Antyartystycznej, również w placówkach muzealnych we Włoszech, pojawiły się po raz pierwszy prace artystów żyjących, co wywarło ogromny wpływ – zwłaszcza po II wojnie światowej – na kształt muzeów i kwestie sposobu eksponowania w nich różnych rodzajów sztuki.

Trzecia z koncepcji – moim zdaniem najciekawsza, najbardziej rozbudowana i wielowątkowa - to znacznie późniejszy projekt Fun Palace (z lat 1961-1971), wizjonerska instytucja sztuk stworzona przez brytyjską reżyserkę teatralną Joan Littlewood i architekta Cedrica Price'a oraz szerokie grono zaproszonych przez nich do współpracy ekspertów, m.in. cybernetyków pod wodzą Gordona Paska. Fun Palace miała powstać w Londynie nad brzegiem Tamizy w dzielnicy przemysłowej zniszczonej w latach II wojny światowej w wyniku nalotów hitlerowskiej Luftwaffe. Jej twórcy planowali powstanie otwartej struktury umożliwiającej widzom (zwłaszcza przedstawicielom klasy robotniczej) nie tylko bierny odbiór sztuki, ale także aktywne decydowanie o kształcie własnej wizyty w tej niezwykłej „świątyni sztuki". Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska analizując wszechstronnie koncepcję Littlewood i Price'a zwróciła szczególną uwagę na przełom w myśleniu o relacjach zachodzących pomiędzy instytucją a widzami, upatrując trafnie – jak się wydaje – jej źródeł w politycznym teatrze niemieckim Ervina Piscatora z lat 20. XX wieku. I chociaż projektu Fun Palace nie udało się ostatecznie zrealizować, to jednak jego założenia stały się bez wątpienia inspiracją dla architektury paryskiego Centre Pompidou (1977), stworzonej przez Renzo Piano i Richarda Rogersa.

I ostatnia, czwarta koncepcja, to także niezrealizowany – jak poprzednie - projekt Oskara Hansena i jego zespołu dla Muzeum Sztuki Współczesnej w Skopie 1966 roku. Budynek muzeum

miał być darem narodu polskiego dla tego położonego w Jugosławii miasta (dzisiaj stolicy Macedonii) zniszczonego tragicznym trzęsieniem ziemi w lipcu 1963 roku. SARP ogłosił konkurs, w którym projekt Hansena i zespołu nie został nawet zauważony, nie nagrodzono go również ani nie wyróżniono. Nic więc dziwnego, że pozostał w sferze planów, a jako niedostępny dla innych architektów, nie miał bezpośredniego wpływu na ówczesne instytucje muzealne. Ale przeprowadzona przez doktorantkę analiza tego projektu, wskazuje na zalety muzealnej architektury powstałej w pełnej zgodzie z koncepcją formy otwartej Oskara Hansena, „uwzględniającej nie tylko - jak czytamy w rozprawie – projektowanie zgodne z aktualnym ówcześnie myśleniem o zadaniach instytucji, ale również możliwość dostosowania budynku do potrzeb nieprzewidzianych przez architekta". Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska nie ograniczyła się wyłącznie do wnikliwie i erudycyjnie przeprowadzonej analizy projektu muzeum w Skopie, uznała bowiem za stosowne przypomnieć – również niezrealizowany – projekt rozbudowy gmachu warszawskiej Zachęty. Opracowany w 1958 roku także przez Oskara Hansena, tym razem we współpracy z Lechem Tomaszewskim i Stanisławem Zamecznikiem zakładał na skonstruowaniu obok eklektycznego gmachu Stefana Szyllera szklanej kuli o wysokości 15 metrów, przewyższającej starszy budynek. Formalne podobieństwo projektu polskich architektów do powstałego kilka lat później Fun Palace Littlewood i Price'a, świadczy o nowatorstwie i wizjonerstwie Hansena, Tomaszewskiego i Zaplecznika, którzy wcześniej od Brytyjczyków wpadli na pomysł stworzenia przekształcalnej, umożliwiającej dostosowanie do aktualnych potrzeb użytkowników architektury wystawienniczej. Ale na tym nie koniec, Pani mgr Martyna Nowicka-Wojnowska z charakterystycznym dla siebie zmysłem obserwacyjnym, popartym znakomitym przygotowaniem merytorycznym, słusznie zauważyła, że zawarta w projekcie rozbudowy gmachu Zachęty koncepcja, zwłaszcza sposób myślenia o „żywej" przestrzeni wystawienniczej, znalazły swoją kulminację w dziele Renzo Piano i Rucharda Rogersa - którzy nie słysząc przecież o pomyśle polskich twórców - wznieśli w Paryżu Centre Pompidou.

Tekst zasadniczy rozprawy zamyka zakończenie będące nie tylko podsumowaniem, przypomnieniem treści jej wszystkich części składowych, ale także – co ciekawe - bardzo interesująca próbą zwrócenia uwagi czytelnikowi jakie czynniki na początku trzeciej dekady XXI wieku wpływają na to jak obecnie myślimy o muzeach, postrzegamy ich specyfikę i zadania. Ponadto doktorantka podkreślając trafnie rosnącą popularność spekulacyjnego kolekcjonowania, zasygnalizowała – nieistniejący wcześniej - problem sekretnych muzeów, do których nikt nie ma dostępu.

Całość rozprawy dopełnia naturalnie wykaz wykorzystanej literatury i skromny – moim zdaniem za skromny, aż proszący się o poszerzenie - materiał ilustracyjny.

Z tego co napisałem powyżej wynika tak na prawdę, że mógłbym ograniczyć moją recenzję do jednego krótkiego zdania. Zdania podkreślającego zalety warsztatu naukowego doktorantki, jej dojrzałość merytoryczną, umiejętność przeprowadzania analiz przy wykorzystaniu trafnie dobranej metodologii, a także stanowiący ich dopełnienie formalne, niewątpliwy talent literacki w sposobie zaprezentowania nie łatwego przecież tematu.

W kontekście niekwestionowanej – dla piszącego te słowa – dojrzałości naukowo-badawczej Pani mgr Martyny Nowickiej-Wojnowskiej, zastanawia mnie tylko dlaczego doktorantka nie napisała, że jest autorką co najmniej jednego artykułu na ten sam temat pt.: *Chybiając do celu. Uwagi o niezrealizowanych projektach muzeów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia De Arte Et Educatione", T. 15: 2020, nr 335, dostępnego również w internecie od 11 lutego 2022 roku. Artykuł ten nie został również wymieniony w wykazie wykorzystanej literatury. Czyżby nadmierna skromność? A skoro już jestem przy literaturze z której korzystała Autorka rozprawy to jestem zdania, że w przypadku artykułów z czasopism, najpierw po ich tytule piszemy tom (rocznik), potem konkretną datę, a dopiero później numer czasopisma i strony na których został artykuł opublikowany. Nigdy nie należy robić tego odwrotnie. Warto również pamiętać aby stosować się konsekwentnie do raz przyjętej zasady. Inaczej pojawia się bowiem niepotrzebny chaos (bałagan) w zapisach bibliograficznych.

Powyższe drobne uwagi krytyczne, nie zmieniają jednak mego zdania, że recenzowana rozprawa to bardzo dojrzała całość, zarówno pod względem merytorycznym jak i kompozycyjnym, zawierająca ogromną ilość niezwykle interesujących informacji, na dodatek - co podkreślam po raz kolejny - bardzo dobrze napisana, której lektura bez wątpienia pobudza intelektualnie czytającego. Dlatego też uważam, że rozprawa Pani mgr Martyny Nowickiej-Wojnowskiej pt.: *Muzeum niestworzone. Ku nowemu modelowi i muzeum sztuki w XX wieku*, spełnia z nawiązką wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, nr 1669) i ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018, nr 1668), i dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dodatkowo, mając na uwadze wszystko co napisałem pozytywnego o doktorantce i jej rozprawie powyżej, jestem głęboko przekonany, że zasługuje na nagrodę i dlatego składam wniosek o przyznanie Pani mgr Martynie Nowickiej-Wojnowskiej wyróżnienia.